

# Uchwała Polityczna II Kongresu KPN

## Spis treści

I. Świadomość celu.....	2
II. Sytuacja.....	2
III. Bieżące założenia programowe.....	3
IV. Metoda dojścia do Niepodległości.....	6
V. Memento "Solidarności" i 13 grudnia.....	8
VI. Porządek celów.....	9
VII. Konfederacja Polski Niepodległej.....	II

W pięć lat po ogłoszeniu swego powstania Konfederacja Polski Niepodległej jest jednym z głównych składników krajobrazu politycznego współczesnej Polski. Będąc partią walki, w trudnych bojach politycznych, mimo porażek, ofiar i więzień, Konfederacja konsekwentnie działa i rozwija się, a program niepodległości trafia do coraz większej części społeczeństwa.

II Kongres KPN zebrany w grudniu 1984 roku dokonał oceny obecnej sytuacji oraz bliższych i dalszych zadań leżących przed nami, stwierdzając w szczególności:

### **I. Świadomość celu.**

Weszliśmy w decydujący okres polskiej rewolucji niepodległościowej. Społeczeństwo w obecnym stanie świadomości coraz pełniej rozumie nasz generalny cel, jakim jest Niepodległa i Demokratyczna Rzeczypospolita. Taki stan ducha i umysłów Konfederacja Polski Niepodległej wita z satysfakcją - gdyż potwierdza on słuszność naszej dotychczasowej drogi i zwiększa pewność ziszczenia naszej wizji rewolucji. Przekonanie to utwierdza w nas także ewolucja programów przedstawianych przez poszczególne grupy opozycyjne. Ewolucja ta postępowała od koncepcji "odnowy" w ramach systemu, przez "finlandyzację", po dzisiejsze uświadomienie sobie głównych narodowych dążeń. Z grupy określanej pod koniec lat 70-tych mianem "marzycieli" - staliśmy się realistami, bez zmiany naszego programu. Kwestią diskutowaną pozostały jeszcze tylko metody działania, poglądy na przyszłość, a ze spraw doraźnych - ocena możliwości i sensowności tymczasowego kompromisu czy taktycznego porozumienia z władzami PRL - aby maksymalnie obniżyć koszty nieuchronnych przemian.

Mimo coraz powszechniejszego wyboru właśnie naszych celów jako kierunku rewolucji, nie pretendujemy do roli nieomylnych przewodników ani nie kreujemy się na przywódców narodu. byłaby to uzurpacja. Pragniemy tylko aby w jak najszerszym i najliczniejszym froncie walki czynnie działać na rzecz wspólnego dziś celu.

Pełna świadomość celu jest czynnikiem wyraźnie odróżniającym nas od tych wszystkich grup i ruchów politycznych, które są jeszcze w fazie poszukiwań. Wierzymy, że wcześniej czy później wspólny cel nas połączy.

### **II. Sytuacja.**

Nadszedł czas, abyśmy wszyscy uwierzyli we własne siły, odzyskali nadzieję na zwycięstwo, a nade wszystko zrozumieli konieczność bezustannej, rozumnej i kierowanej walki. Uważamy, że mamy szansę zrealizowania naszego programu - Niepodległości, i że programowi wysuwanemu przez cały Naród nie może się przeciwstawić żadna siła. Zarzutom o "romantycznym uniesieniu bez realnych podstaw" przeciwstawiamy - jako argument popierający naszą tezę - zjawisko

Sierpnia 1980 roku. Wtedy także nie wierzono, że zwycięstwo jest osiągalne, gdy postulaty przekroczą granicę żądań socjalnych. Wiara w zwycięstwo i swoje siły wzrastała w miarę walki, narastała od drobnych żądań płacowych po próbę uzdrowienia całego systemu ustrojowego. Proces ten powtórzy się i obecnie, choć dokładniej kontrolowany i w innej formie.

Dlatego niezbędne jest, aby konieczność walki zrozumiał ogół Polaków. Naród popadający w marazm, nie wytwarzający sił samoobrony i ataku, staje się bezbronny i jako taki traci możliwość decydowania o swoim losie. Bez samoobrony zagraża nam degradacja biologiczna i ostateczny upadek narodowy, bez ataku - nie uzyskamy możliwości stanowienia o własnym, narodowym losie.

Z analiz dokonywanych przez KPN wynika iż wszystkie te czynniki, które spowodowały eksplozję społeczną 1980 roku - nie tylko nie zmalały, ale znacznie nasiliły się. Polska stoi przed nową eksplozją, "czwartym zakrętem PRL", mogącym nadejść już w ciągu kilku, czy kilkunastu miesięcy. Słabnąca i cofająca się władza jest niezdolna do bardziej stanowczych działań, a silnie zdeintegrowana PZPR - do odwrócenia niekorzystnego dla siebie parcia społecznego. Gospodarka znajduje się u kresu wytrzymałości materiałowej i technologicznej, a rynek u progu katastrofy. Naciski Stanów Zjednoczonych poprzez restrykcje stały się wyraźnym, pozytywnym bodźcem do liberalizacji systemu. Nasilają się także naciski ze strony Związku Radzieckiego, żądającego spokoju w Polsce potrzebnego do ugody z Amerykanami, spokoju uzyskanego być może za wysoką cenę. Duże zagrożenie dla władz stanowi nieustępliwa postawa ruchu oporu, w poważnym stopniu determinująca bierny opór, zabójczy dla każdego systemu totalitarnego, a także rozwój opozycji politycznej, świadomej swych dążeń i zmierzającej do integracji poczynań. Imponująca jest postawa protestu przytłaczającej większości społeczeństwa.

### **III. Bieżące założenia programowe.**

Jest to okres w rewolucji najtrudniejszy, bo wymagający cierpliwości i rozważań. Działania ruchu oporu winny zmierzać obecnie do rozwiązania następujących bieżących problemów:

1. Organizacja. Najważniejszym zadaniem jest organizowanie i samoorganizacja społeczeństwa we wszystkich dziedzinach. Ruch oporu winien przejmować wszystkie możliwe do opanowania obszary, środowiska, samorządy, instytucje i koła. Musimy zachować rozbudować niezależny obieg życia obywatelskiego; rozwijać naszą samoorganizację w niezależnych związkach, partiach organizacjach i grupach; budować struktury samoobrony przed agresją psychiczną i fizyczną; wydawać i rozpowszechniać gazety i książki; dzielić się informacjami o represjach, sposobach i możliwościach walki z władzami. Organizujmy w miarę możliwości organy koordynujące działania, tworzy siatki organizacyjne.

Aby zwyciężyć musimy opleść strukturami cały kraj, wszystkie środowiska, zakłady pracy i szkoły; im więcej będzie obszarów wolnych od ingerencji reżimu - tym będziemy silniejsi.

2. Masowe samokształcenie społeczne. ważnym źródłem siły jest stopień świadomości społeczeństwa. Im większy tym pewniejsze staje się zwycięstwo. Należy zatem prowadzić akcję mającą na celu powszechną znajomość i zrozumienie celu, konieczności i istoty walki niepodległościowej. Można ją określić jako Niepodległościową Edukację Narodu, obejmującą swym zasięgiem jak największą część społeczeństwa.

3. Podziemie. Konspiracja, odgrywająca w stanie wojennym czołową rolę, staje się obecnie tylko jednym elementem narodowego ruchu oporu. Im więcej będzie jawnych działaczy, pism i struktur - tym większy uzyskają efekt. Prowadzimy z władzami walkę polityczną, a ta jest skuteczniejsza, gdy prowadzi się ją jawnie. To władza zepchnęła niezależne siły do podziemia. Teraz należy wydobyć je na powierzchnię. Stąd też powstanie ruchów i komitetów "Przeciw Przemocy" jest poważnym sukcesem politycznym opozycji. Na pewno jawny winien się stawać także związek zawodowy. Etap podziemny powoli się kończy i, być może, niedługo znów będą działać jawne redakcje, punkty kolportażowe, informacyjne i werbunkowe. W 1975 roku też wydawało się to niemożliwe.

4. Integracja. Podstawowym źródłem siły ruchu oporu winna się stać integracja poczynań całej opozycji politycznej na platformie wspólnej walki politycznej z PZPR. Konstrukttywne kontakty pomiędzy przywódcami b. KSS "KOR" i KPN przy okazji kształtowania się ruchu "Przeciw Przemocy" są dobrym prognostykiem na przyszłość - mimo zdecydowanego oporu grup zachowawczych. trzeba zrozumieć, że zintegrowana opozycja - być może w niedługim czasie - będzie w stanie przejąć kontrolę nad rozwojem sytuacji i poprowadzić Polskę ku niepodległości.

W ostatnim okresie uformowało się kilka niezależnych grup i partii niepodległościowych. Witamy je z radością jako wzmocnienie wspólnego frontu. Wprawdzie konsekwentne ugrupowania niepodległościowe powinny charakteryzować się nie tylko jasno sprecyzowanym celem, ale i strukturą pozwalającą skutecznie prowadzić walkę. Ta druga determinanta często nie jest rozumiana. Nie powinno to jednak przeszkadzać w zgodnej i owocnej współpracy, mimo odmienności strukturalnych. Bliskie związki niektórych ugrupowań niepodległościowych z KPN ułatwią wspólnotę działań.

5. Reaktywacja Wolnych Związków Zawodowych. Konieczne jest, aby społeczeństwo rewindykowało to, co mu zabrano 13 grudnia: możliwość łączenia się w związki zawodowe, wolne i samorządne, niezależne od ingerencji z zewnątrz. Praktycznie jest to walka o wolność dla "Solidarności". Nie możemy jednak sprowadzić "Solidarności" do samego mitu, ponieważ tym samym zaprzepaszczamy jej istnienie. "Solidarność" jest jednym z pierwszych kroków ku niepodległości, a nie przedostatnim. Organizacja społeczeństwa w związkach zawodowych jest zbyt ważna, aby pozwolić sobie na ich mistyfikację. Swoje zwycięstwa musimy osiągać etapami: najpierw niezależne i samorządne związki zawodowe, później samorządy, partie, co przy wolności słowa i skutecznej polityce pozwoli nam wybicie się na niepodległość.

6. Formy działań masowych. To nieprawda, że przeżyły się strajki, a demonstracje są zbyt kosztowne. Strajki są najmocniejszą formą politycznych działań masowych, a przed strajkiem generalnym władze nie mają obrony i nie są w stanie go przetrwać. Masowe strajki nie rozpoczną się jednak w następstwie samych apeli - najpierw musi dojrzeć sytuacja społeczna. Niepowodzenia nawoływania do strajków świadczą tylko o tym, że apele nie trafiały do ludzi i że występowano z nimi w niewłaściwym momencie. Masowe ruchy społeczne nie mogą być wywoływane na komendę. Gdy sytuacja w Polsce dojrzeje, strajki - w różnych formach - znów staną się zasadniczą formą działania.

Demonstracje począwszy od najbardziej ograniczonych, skromnych w środkach i wymagających minimalnego zdecydowania od ich uczestników - są i będą stałą formą działania. Charakter ich i zakres winny każdorazowo odpowiadać możliwościom i warunkom, dobrze jest jednak planować demonstracje jako akcję ciągłą, nasilającą się, coraz potężniejszą. Jest to ważniejsze od manifestacji pojedynczych, nawet najpotężniejszych.

Najbardziej masowymi formami działania są bierny opór i bojkot. Jakkolwiek polegają one na wstrzymaniu się od działania, stanowią niezbędne przygotowanie do wszystkich akcji czynnych.

7. Negocjacje i porozumienia z rządem PRL. Nie zamierzamy ich inicjować, ale nie chcemy torpedować, a gdy przyniosą korzystne dla narodu rezultaty - możemy je akceptować. Oczywiście tego rodzaju porozumienia należy rozpatrywać wyłącznie w kategoriach taktycznych. Nie mają one szans trwałości - ale pozwalają nam one uzyskać postęp w niektórych dziedzinach, pozwolą przeorganizować się i przygotować do następnej fazy rewolucji. Trzeba być ostrożnym i nie pozwalać się oszukiwać, jak robiła to "Solidarność" z rządem. Jako podstawę do negocjacji z władzami, KPN przypomina przedstawioną jeszcze w lutym 1980 roku i nadal aktualną platformę programową, domagającą się m.in. realizacji pięciu kardynalnych praw obywatelskich. Są one możliwe do realizacji w warunkach ustrojowych PRL, znajdują pełne oparcie w

postanowieniach Konstytucji PRL, a zarazem przybliżają Polskę do celu zasadniczego, jakim jest utworzenie Niepodległej Rzeczypospolitej: - wolność słowa oraz nieskrępowane działanie systemu wolnej prasy i wszystkich środków masowego przekazu, wraz z zapewnieniem możliwości korzystania ze środków technicznych, potrzebnych do realizacji wolności słowa; - wolność wyznania, przekonań, badań naukowych, twórczości literackiej i artystycznej; - wolność powoływania przez obywateli związków, partii, stowarzyszeń i innych zrzeszeń o charakterze światopoglądowym, politycznym, społeczno-kulturalnym i innych, oraz warunki ich nieskrępowanego funkcjonowania; - równość wobec prawa wszystkich partii i stronnictw politycznych; - wolne wybory - zapewniające równe prawa wszystkim partiom i grupom obywateli w zgłaszaniu programów i kandydatów, popularyzowaniu ich oraz kontroli aktu głosowania i obliczania głosów.

#### **IV. Metoda dojścia do Niepodległości.**

Generalne założenia naszego programu przedstawił Leszek Moczulski w "Rewolucji bez rewolucji", pracy kierującej ruch niepodległościowy na nowe tory programowe. Rezygnując z koncepcji walki zbrojnej jako głównej formy działania prowadzącego do Niepodległości, program ten przedstawia jej drogę walki politycznej - konstruktywnej i bezkrwawej "rewolucji bez skutków rewolucyjnych", tj. ofiar, nieszczęść i zniszczeń.

Wytyczonych zostało pięć faz:

1. Faza formowania grup politycznych - "w zdeintegrowanym politycznie i zatimizowanym społeczeństwie zacząć krystalizować się ośrodki niezależnej myśli politycznej. (...) Z czasem każda z tych grup dopracowuje się własnych ustaleń programowych i zaczyna określać swoją tożsamość polityczną (...) Aktem kończącym tę fazę stanie się określenie celów wspólnych dla całej niepodległościowej opozycji".

2. Faza formowania infrastruktury politycznej. - "Luźne początkowo grupy, w dyskusjach określające swoją tożsamość ideową, z czasem tworzą własne programy polityczne, całościowe lub częściowe. Towarzyszy temu budowa trwałych struktur oraz umocnienie wpływu na poszczególne środowiska społeczne (...) Dominować zaczynają założenia ideowe i programowo-polityczne. W oparciu o takie kryteria - grupy zaczynają współdziałać ze sobą, a następnie łączyć i przekształcać w partie i związki polityczne. Jest to zmiana jakościowa, tak pod względem krystalizacji programowej, jak rozwoju struktury wewnętrznej."

3. Faza formowania Polskiego Systemu Politycznego - "Proces przeobrażeń grup politycznych w partie i stronnictwa stwarza nowy układ polityczny. Na miejsce licznych grup powstaje wyraźnie mniejsza ilość znacznie silniejszych struktur partyjnych (...) Faza ta będzie stosunkowo bardziej skomplikowana: w początkowym okresie nastąpi tworzenie przez poszczególne ośrodki wspólnych ośrodków koordynacji działań. Natomiast w okresie końcowym będziemy mieli do czynienia z

formowaniem ośrodków quasi- państwowych, w zupełnie samodzielnych, w skład których wchodzić będą przedstawiciele poszczególnych ugrupowań politycznych. Formowanie Polskiego Systemu Politycznego zostanie zakończone, gdy działające w kraju ugrupowania polityczne wytworzą instytucje, swym zasięgiem działania dublujące państwowe i terenowe instytucje PRL".

4. Faza czwarta - "W tej fazie obok instytucji PRL, będzie istniał i działał równoległy Polski System Polityczny. Przypominać to będzie sytuację znaną z naszej historii, w której obok obcych władz formowało się Polskie Państwo Podziemne. Różnice chwili obecnej polegają na tym, że Polski System Polityczny będzie działał jawnie oraz - że nie będzie prowadził walki zbrojnej z oficjalną władzą (...) Ukoronowaniem działań stanie się utworzenie dysponującej mandatem społecznym Krajowej Reprezentacji Politycznej, spełniającej rolę quasi-parlamentu. W tym samym też czasie praktycznie wszystkie wspólne instytucje przestaną mieć charakter porozumienia między poszczególnymi ugrupowaniami politycznymi, a oparte będą o niewątpliwy mandat społeczny."

5. Faza przejmowania władzy - "Są tu możliwe różne scenariusze wydarzeń (...) W toku krótszego bądź dłuższego procesu (jest dość prawdopodobne, że przebiegać to będzie lawinowo) władzę najwyższą przejmą instytucje utworzone przez Polski System Polityczny. Nastąpi wówczas proklamowanie Niepodległej Trzeciej Rzeczypospolitej, ogłoszona zostanie tymczasowa konstytucja oraz przeprowadzone powszechne, równe, bezpośrednie i tajne wybory do Sejmu i innych naczelných organów Rzeczypospolitej."

Model przedstawiony w 1979 roku w "Rewolucji..." "jest modelem idealnym i teoretycznym, a w rzeczywistości wszystko rozegra się w sytuacji coraz bardziej zażartej walki z władzami PRL. Bowiem władze PRL będą usiłowały nie dopuszczać do rozwoju struktur politycznych, stosując najróżniejsze metody ograniczania i rozbijania działalności niezależnej, po próby adoptowania jej do oficjalnych struktur. Trzeba liczyć się z tym, że władze niejednokrotnie sięgając będą po środki brutalne. W toku wydarzeń, gdy siła materialna PRL zacznie kruszeć i rozpadać się, narastać będzie groźba radzieckiej interwencji. Wszystkie te niebezpieczeństwa trzeba rozpoznać zawczasu. Siły niezależne winny dążyć do nadania wydarzeniom takiego biegu, w którym uniknie się dramatycznych przyśpieszeń - mogą one sprowokować nieobliczalne reakcje władz PRL, a także ZSRR."

W Rewolucji bez rewolucji" wskazuje się co należy czynić, aby program niepodległościowy nie pozostał w sferze pobożnych życzeń. "Walka o niepodległość, o imponderabilia, o najwyższe wartości moralne nie jest filozoficzną dysputą, w której jedyną bronią są argumenty - ale bezpośrednim brutalnym starciem sił. Jeżeli program niepodległościowy ma być rzeczywistym planem wielkiej narodowej bitwy - a nie piękną i szlachetną utopią - musi stać za nim wielka siła. Te siłę my musimy stworzyć. Jest tylko jedno źródło, które może dać nam potrzebną siłę: naród polski. Społeczeństwo polskie zdolne jest wydobyć z siebie moce

wystarczające do osiągnięcia wszystkich narodowych celów. Nie może to jednak nastąpić w toku procesów wyłącznie żywiołowych. Siłę trzeba stworzyć przez świadome działanie (...) Jeśli formacja niepodległościowa potrafi doprowadzić do skupienia aktywności 5 do 10 procent Polaków - wytworzona zostanie siła wystarczająca do uformowania niepodległej trzeciej Rzeczypospolitej. Dlatego nieprzerwane organizowanie sił narodowych jest głównym zadaniem formacji niepodległościowej (...) Władze PRL nie są w stanie skutecznie wystąpić przeciw rozbudowywującym się siłom niezależnym. Teoretycznie PZPR posiada wystarczający aparat partyjny i państwowy, aby rozstrzygająco poradzić sobie z powstającym dopiero Ruchem Oporu. W praktyce uderzenia władz PRL mogą doprowadzić jedynie do zniszczenia pewnych fragmentów rodzącej się struktury, co stanie się silnym czynnikiem pobudzającym jej rozwój jako całości. Możliwe jest bowiem zniszczenie jakiejś grupy - niemożliwe powstrzymanie społecznego procesu formowania struktur niezależnych. Odważcie się tylko zwyciężyć. Jesteśmy siódmym pokoleniem, które powtarza te słowa Tadeusza Kościuszki. Doświadczeni o narodowe losy ostatnich blisko dwustu lat - wiemy, że same apele nie wystarczą. Aby Polacy odważyli się zwyciężyć, muszą się wpięrow zorganizować, słabość jednostek przekształcając w siłę wspólnoty. Trzeba więc odrzucić uboczne względy, pozostawić za sobą drobne zamiary i drobne ambicje, przestać trwonić siebie i swoją energię na to, co mniej ważne. Jest jeden cel - jemu trzeba wszystko podporządkować. Jest jedna konieczność - to ona wymaga zespolenia całej narodowej siły. Polacy, odważcie się być sobą."

## **V. Memento "Solidarności" i 13 grudnia.**

Nie potrafić wyciągnąć właściwych wniosków z przeszłości, zwłaszcza niedawnej - to klęska. Popęlenie błędu pierwszy raz może być rezultatem niedoświadczenia, powtórzenie go - to już nie głupota, a zbrodnia.

Doświadczenia ostatnich pięciu lat nie mogą być zmarnowane. Nie tylko doświadczenia złe, ale i dobre.

Konfederacja Polski Niepodległej była pierwszym ugrupowaniem politycznym w Polsce, które przewidziało i zapowiedziało wybuch społeczny w Polsce w roku 1980. KPN była jedyną siłą, nawołującą do przygotowania organizacyjnego nadchodzącej eksplozji, a następnie pierwszą grupą, która wezwała, aby żądania ekonomiczne strajkujących uzupełnić politycznymi, zaś sam strajk powszechny przekształcić w powszechną organizację - wolne związki zawodowe. KPN była pierwszą, która publicznie ostrzegała, że władze będą usiłowały złamać porozumienia sierpniowe oszukańczym manewrem albo siłą. KPN wezwała o rozdział związków zawodowych od partii politycznych, ostrzegała przed szkodliwością takich połączeń i związanych z tym niebezpieczeństwami oraz pułapkami. Podkreślała także konieczność



każdorzazowego umocnienia zdobyczy społecznych i politycznych uzyskanych przez społeczeństwo.

Gdy ogłosiliśmy, że "wolne związki zawodowe są dla nas pierwszym etapem, aby organizować Polaków w walce z komunistycznym reżimem" - aresztowano nam przywódcę.

Na jesieni 1981 roku, gdy w kraju narastała groźba ostrzejszego konfliktu - mogącego mieć szerszy wymiar niż wszystkie dotychczasowe - a ostrzeżenia o stanie wojennym są aż nadto wyraźne, KPN wezwała do podjęcia działań zabezpieczających przed uderzeniem władz. Jeszcze na początku grudnia 1981 roku wzywaliśmy w liście nadanym w sieci teleksowej "Solidarności" do strajku generalnego już od dnia 8 grudnia 1981 roku, jako ochrony przed wprowadzeniem stanu wojennego. Niestety, Komisja Krajowa "Solidarności", z jednej strony grożąca władzy obaleniem, z drugiej zupełnie nieprzygotowana do konfrontacji, decyduje się na manifestacje 16 grudnia oraz na strajk warunkowy, tzn. proklamowany automatycznie, ale rozwijający się żywiołowo dopiero w następstwie uderzenia władz.

Analizując okres "Solidarności" nie można nie zauważyć, że trwające od września 1980 roku aresztowania i śledztwa wobec KPN były dobrze przemyślanym posunięciem władz PRL. Wszak tylko my, Konfederaci, okazaliśmy się realistami, gdy już w 1979 roku głosiliśmy, że ustrój jest niereformowalny i że z tą władzą trwałego porozumienia zawrzeć nie można. Ten ustrój trzeba po prostu znieść. Jak? Przy pomocy działań politycznych. Niestety "Rewolucja bez rewolucji" długo była - a w niektórych środowiskach jest - przyjmowana z powątpiewaniem. Kiedy ewentualność agresji sił wewnętrznych zarysowała się na początku 1981 roku, Leszek Moczulski od kilku miesięcy znajdował się w więzieniu, ściśle izolowany i przez to niezdolny do wskazania, co robić w przypadku takiego zagrożenia. Społeczeństwo skupione w "Solidarności", nie posiadając konstruktywnego programu, wybrało drogę nieistotnych strajków, demonstracji oraz licznych konfliktów zastępczych. Trudno znaleźć poważniejsze działania wśród ruchów opozycyjnych w tym czasie, które wykraczałyby poza samoobronę, samokształcenie i samowielbienie. Program Samorządnej Rzeczypospolitej, rozważny i szlachetny w intencjach nie zdołał wykształcić sił, mogących wprowadzić go w życie. A pod koniec 1981 roku 10-milionowa "Solidarność", mimo ewolucji ku programowi niepodległościowemu - nie potrafiła stworzyć silnej i sprawnej organizacji, mogącej powstrzymać reżim lub władnej wymierzyć kontruderzenie. Zaowocowało to klęską 13 grudnia.

## **VI. Porządek celów.**

Nie wystarczy wizja przyszłości i świadomość zasadniczych celów, potrzebna jest także znajomość drogi, którą zamierzamy przebyć - a więc jasny i konkretny program. Konfederacja posiada taki program, zarówno program własnego działania, jak też program drogi do przebycia przez całe społeczeństwo optymalnym porządkiem doraźnych i generalnych

celów. Można go potraktować jako dochodzenie do trzech kolejnych horyzontów.

Najbliższym wielkim zadaniem, jakie stoi przed całym społeczeństwem - jest rewindykacja uprawnień, uzyskanych w latach 1980-1981, zagwarantowanych przez władze PRL w historycznych Porozumieniach Sierpniowych, a następnie odebranych siłą. Rewindykacje te można sprowadzić do ich najważniejszego elementu: nieskrępowanej możliwości skupiania się ludzi pracy w związki zawodowe i rozwijania w nich wszystkich dziedzin aktywności. Przywrócenie pluralizmu związkowego będzie jednoznaczne z dotarciem do pierwszego horyzontu. Osiągniemy w ten sposób cele wielkie, ale jeszcze nie ostateczne - a tylko doraźne.

W warunkach braku swobód politycznych pluralizm związkowy nie może być trwały; grozi mu bowiem, że wcześniej czy później zostanie zniesiony. Dlatego pojawia się następny cel: odzyskanie wolności politycznych obywateli. Drugim horyzontem jest więc taka demokratyzacja istniejącego systemu, która w praktyce wprowadzi pluralizm polityczny.

Swobody polityczne obywateli można jednak utrwalić jedynie w niepodległym państwie. W warunkach politycznej zależności od zewnętrznego hegemonu - zwłaszcza jeśli jest nim państwo totalitarne - prawa polityczne mogą być w każdej chwili cofnięte, a nawet muszą być w niedługim czasie zniesione i całkowicie potępione. Taki stan rzeczy prowadzi bezpośrednio i zupełnie naturalnie do wytyczenia trzeciego celu: Niepodległości. Tylko bowiem w warunkach państwa niepodległego, w którym mandat władzy płynie od wewnątrz - ze społeczeństwa, a nie z zewnątrz, od hegemonu - możliwy jest trwały system demokracji i równych praw i obowiązków dla wszystkich obywateli. Powołanie niepodległej RP jest równoznaczne z osiągnięciem trzeciego horyzontu.

Dwa wielkie cele pośrednie - pluralizm związkowy i polityczny - prowadzą ku celowi zasadniczemu - Niepodległości. Osiągnięcie jednego ułatwia walkę o następny. Taki porządek celów wynika z aktualnej sytuacji, stopnia świadomości i aspiracji społeczeństwa. Dzięki temu w dążeniu do każdego kolejnego horyzontu skupić będzie można we wspólnym działaniu przeważającą część narodu.

W tak pojętym wspólnym programie Polaków - konfederacja ma swoje wyraźne miejsce. Będziemy czynnie uczestniczyć w osiągnięciu kolejnych celów, tak rozkładając swe siły, aby wystarczyło nam ich na dotarcie do najważniejszego, trzeciego horyzontu. Odpowiednio, w działaniach na rzecz pluralizmu związkowego będziemy lojalnie współdziałali ze strukturami związkowymi, o wiele bardziej masowymi, a więc silniejszymi od nas; działaniami na rzecz pluralizmu politycznego będziemy współkierowali w związku z innymi partiami i ośrodkami politycznymi; działaniami na rzecz Niepodległości będziemy kierowali bezpośrednio. Dlatego Konfederacja Polski Niepodległej musi być najmocniejsza dopiero w końcowej, rozstrzygającej fazie rewolucji.

Z tych założeń wynikają bezpośrednie plany działania KPN i ugrupowań z nami współpracujących, w tym ugrupowań wysuniętych, jako pierwsze angażujących się w walkę.

## **VII. Konfederacja Polski Niepodległej.**

Sześć lat mija od uformowania centralnych komórek kierowniczych, które doprowadziły do uformowania politycznych i organizacyjnych struktur KPN. 1 września tego roku minęło pięć lat od chwili ogłoszenia faktu istnienia Konfederacji. Cztery i pół roku mija od I Kongresu KPN, obradującego w lipcu 1980 roku. cztery lata minęły od aresztowania działaczy KPN, dwa lata - od ich skazania. W tym czasie system panujący w Polsce zawalił się - całkowicie moralnie, a w poważnej mierze - materialnie. Przeżyliśmy rewolucyjną eksplozję lata 1980 roku, szesnastomiesięczny okres wzlotów i nadziei, szok 13 grudnia i tragedię stanu wojennego. Mnogość wydarzeń i upływ czasu wymagają potwierdzenia naszych pierwotnych założeń.

Deklarujemy pełną wierność idei Niepodległości Rzeczypospolitej oraz dokumentom programowym KPN, z Deklaracją Ideową KPN w pierwszym rządzie. Przypominamy swą wolę walki i gotowość ponoszenia ofiar. Przypominamy podstawowe prawdy o Konfederacji, sprawdzone już przez historię, a dziś równie aktualne, jak jutro:

Konfederacja Polski Niepodległej jest niepodległościową partią polityczną, pierwszą od prawie czterdziestu lat jawnie działającą w kraju.

KPN, działając w Kraju i na Obczyźnie, walczy o odzyskanie Wolności i Niepodległości Rzeczypospolitej.

KPN dąży do przeprowadzenia wolnych wyborów, które wyłonią autentyczny Sejm Rzeczypospolitej, reprezentujący wszystkich Polaków, oraz powołany przez niego Rząd.

Obok działań zmierzających do tego wielkiego celu, KPN nie szczędzi wysiłków, by uzyskiwać również efekty doraźne, prowadzące do poprawy społecznego i narodowego bytu Polaków, a przybliżające nas do chwili odzyskania Niepodległości. Wśród tych celów pośrednich szczególną wagę przywiązuje KPN do rozwoju samoorganizacji narodowej, sił samoobrony i ataku społecznego, do odbudowy narodowego życia intelektualnego, kulturalnego i politycznego, do formowania niezależnych instytucji i związków politycznych, kulturalnych i samokształceniowych oraz niezależnej od cenzury prasy i wydawnictw, klubów dyskusyjnych, kursów i seminariów naukowych.

KPN, zgodnie ze Statutem, działa w granicach określonych postanowieniami paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz przepisami prawa obowiązującego na danym obszarze.

KPN działa w ramach Ruchu Oporu, pojmując go, niezależnie od odłamów, jako polski ruch narodowowyzwoleńczy.

KPN zmierza do upolitycznienia tego ruchu, pomaga w sformułowaniu jego programu ideowego i wykształceniu kadr Polski Niepodległej.

KPN wskazuje kierunek działań, które winny być podjęte przez  
Naród w walce o Niepodległość.

KPN będzie prowadziła swą działalność aż do zwycięskiego  
końca.

## **II Kongres Konfederacji Polski Niepodległej**

*Warszawa, 22 grudnia 1984 roku*